VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 67)**

z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 67)

27 września 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Cyfryzacji na temat Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Zagórski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Joanna Bielak-Jomaa** generalny inspektor ochrony danych osobowych, **Michał Kanownik** prezes zarządu ZIPSEE „Cyfrowa Polska", **Joanna Karczewska** członek zarządu Stowarzyszenia ISACA Warszawa, **Wojciech Klicki** prawnik Fundacji Panoptykon, **Daniel Ślęzak** przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Do składu Komisji włączony został pan poseł Adam Cyrański, który w tym samym czasie ma posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, stąd brak jego obecności. Stwierdzam, że mamy kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji na temat Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.

Powyższy porządek i materiał członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Uprzejmię proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pana Marka Zagórskiego, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Marek Zagórski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, za chwilę spróbujemy uruchomić prezentację na ekranie. Tytułem wprowadzenia, chcę powiedzieć, że prace, które trwają, mają charakter dwutorowy. Z jednej strony, przygotowujemy się do implementacji samego rozporządzenia o ochronie danych osobowych – i tu jest rola generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Ministerstwo Cyfryzacji natomiast koordynuje prace nad przygotowaniem przepisów, które będą wdrożone w ramach dwóch ustaw o ochronie danych osobowych: samej ustawy i przepisów zmieniających prawie 130 ustaw, o czym za chwilę będziemy mówić.

Projekt ustawy, nad którym zakończyliśmy prace w ministerstwie i skierowaliśmy do uzgodnień i konsultacji międzyresortowych, jest realizacją Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, czyli tzw. RODO. Reguluje on kwestie, które pozostają

do uregulowania na poziomie prawa krajowego. Projekt ten jest o tyle istotny, że wraz z nim musimy dokonać zmian sektorowych. Owe zmiany obejmują aż 130 ustaw, które wymagają zmiany. Tym samym jest to projekt bardzo skomplikowany. Dotychczasowe prekonsultacje pokazały, jak wiele organizacji jest tym zainteresowanych i jak wiele jest i będzie z tym problemów.

Naszą ambicją jest to, żeby projekt był z jednej strony konsultowany maksymalnie szeroko, a z drugiej, żeby mimo jego złożoności, był przygotowany maksymalnie szybko. Tak, aby wszyscy zainteresowani, a przede wszystkim przedsiębiorcy, byli gotowi do przygotowania się do nowych przepisów – zarówno, jeśli chodzi o wdrożenie przepisów samego rozporządzenia, jak i zmian, które będą wpisane w ustawie. Jest to jednocześnie swego rodzaju kampania informacyjna.

Poprzez wdrożenie przepisów chcemy zapewnić większą skuteczność ochrony danych osobowych – przede wszystkim urzędu. Przewidujemy więc zmiany organizacyjne, zwiększenie poziomu finansowania samego urzędu, co mamy nadzieję stanie się na mocy obecnej ustawy budżetowej. I wszystko to pozwoli nam na przyspieszenie postępowań kontrolnych, które – taka jest ambicja – naszym zdaniem powinny trwać maksymalnie 30 dni. Chcemy także, i to w zasadzie podstawowa rzecz, zwiększenia ochrony obywateli. Celem zmian jest podwyższenie ochrony prywatności obywateli, również poprzez nowe mechanizmy ochrony przed naruszeniem przy jednoczesnym poszanowaniu przepisów przedsiębiorców. To oczywiście zawsze jest trudne dlatego, że te interesy czasami nie idą w parze. Mamy nadzieję, że wskutek dość trudnych dla przedsiębiorców przepisów na poziomie samego rozporządzenia, obarczonych bardzo wysokimi sankcjami, o których państwo doskonale wiecie, bo była ich o nich wielokrotnie mowa... Chcemy, żeby balans był w miarę możliwości zapewniony.

Dodatkowe mechanizmy ochrony obywatela to przede wszystkim możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia ochrony danych, interesu prawnego obywatela; przejrzystość przy zbieraniu zgód – chodzi o to, żeby były czytelne, dobrowolne, niewymuszone, jednorazowe. Dalej jest prawo do bycia zapomnianym – jest to *novum*, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych; prawo do przenoszenia danych z jednej instytucji do drugiej.

Dla przedsiębiorców jest to jednocześnie możliwość zastosowania nowych rozwiązań takich jak biometria, o której rozmawialiśmy na nie tak dawnym posiedzeniu Komisji. Chodzi też o zmiany w Kodeksie pracy i kwestię zastąpienia dokumentacji papierowej elektroniczną, a więc zmiana wymogu odbierania zgód pisemnych na zgody wyraźne. Na pewno pozwoli to na zwiększenie wykorzystania rozwiązań cyfrowych w obrocie.

Tak jak powiedziałem, proces prac jest bardzo złożony. Z jednej strony uzgadniamy cały projekt z wieloma interesariuszami, np. organizacjami pozarządowymi, które są nim bardzo zainteresowane i uczestniczą w procesie. Z drugiej strony jest poziom rządu, gdzie odpowiedzialność poszczególnych ministerstw za cały szereg ustaw powodowała i powoduje konieczność długotrwałych uzgodnień. Jesteśmy w tej chwili na etapie konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Mamy nadzieję, że na poziomie Rady Ministrów proces ten pójdzie jak najsprawniej, ale przy takej złożoności musimy się liczyć się z tym, że liczba uwag, która zapewne wpłynie, spowoduje, że choć czas wynikający z rozporządzeń wynosi 30 dni, to dajemy organizacjom społecznym trochę więcej. Jeśli chodzi o Radę Ministrów, to jest 21 dni. Mimo wszystko oczekujemy dużej liczby uwag, bo zagadnienie jest bardzo skomplikowane. Szacujemy, że prace w obrębie Rady Ministrów zajmą około 3 miesięcy – jest to założenie dosyć optymistyczne. Potem mamy nadzieję przyjść z tym projektem do państwa.

Poza rzeczami, o których wspomniałem, emocje budzi kwestia rozwiązań instytucjonalnych. Będziemy próbowali zorganizować to inaczej niż jest w tej chwili. Chociażby dlatego, że takie mam ustalenie z ministrem spraw węwnętrznych. Chodzi o to, że kwestie dyrektywy policyjnej będą włączone do przepisów tej ustawy. Nie będziemy więc tworzyć dwóch urzędów, co teoretycznie moglibyśmy zrobić. Będziemy mieć jeden urząd zajmujący się ochroną danych osobowych. Powoduje to pewne konsekwencje, jeśli chodzi o organizacje urzędu.To tyle tytułem wprowadzenia. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Jest ze mną zastępca dyrektora Departamentu Kawecki, którego państwa doskonale znacie, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy pani Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor ochrony danych osobowych, chciałaby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielak-Jomaa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo posłowie, ministrowie, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie na to spotkanie. Chciałabym się odnieść w kilku słowach do tego, o czym mówił pan minister, oraz do dokumentów i projektu, który państwo macie i znacie.

Chcę powiedzieć z perspektywy Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, że bardzo się cieszymy z tego, że ten projekt już jest. To już najwyższy czas, żebyśmy się wszyscy pod względem legislacyjnym przygotowali do stosowania rozporządzenia. Chcę też przypomnieć, że mówimy o rozporządzeniu europejskim, czyli o akcie, który w porządku prawnym obowiązuje wprost i będzie stosowany bezpośrednio. Wszystkie obowiązki i uprawnienia dla administratorów, dla podmiotów, czyli obywateli wynikają z rozporządzenia. Ustaw do zmiany, jak pan minister powiedział, jest mnóstwo. Praca ta musi być wykonana. Chcę tylko powiedzieć, że dostaliśmy projekt dwóch ustaw: ustawy o ochronie danych i wprowadzającej. Zapoznaliśmy się z nimi w kompleksowy sposób tak jak wszyscy, czyli 14 września. Wcześniej były z nami konsultowane częściowe propozycje. W takim zakresie znamy je od kilku dni. Będziemy oczywiście wyrażać swoje stanowisko w przypisanym terminie. Dziękuję za to sformułowanie, przyrzeczenie i określenie, że to czas, kiedy musimy popracować nad rozwiązaniami prawnymi; żebyśmy nie doprowadzili do sytuacji, w której obniżymy standard ochrony danych osobowych w stosunku do rozporządzenia w projektach proponowanych przez ministerstwo. Niestety pobieżna analiza i lektura przepisów pokazują, że istnieje taka obawa.

Chcę też powiedzieć, że musimy pamiętać o zbalansowaniu i wzięciu pod uwagę zarówno interesów przedsiębiorców, jak i ochronę praw obywateli. Wynika to już z rozporządzenia. Wskazuje ono na taką potrzebę i wyważa te interesy, a więc wprowadzenie zbyt dalekoidących ograniczeń praw obywateli w proponowanych rozwiązaniach może powodować, że owe ograniczenia będą niezgodne z przepisami rozporządzenia.

Jeszcze kilka rzeczy, o których być może pan minister powiedział. Chodzi o kwestie związane z funkcjonowaniem urzędu. One też będą jeszcze dyskutowane, ale już teraz chcę powiedzieć o kilku rzeczach. Mianowicie: w projekcie przepisów dotyczących organizacji funkcjonowania urzędów mówi się o tym, że będzie powołany nowy urząd ochrony danych osobowych, który będzie się znacznie różnił od generalnego inspektora. Takie sformułowanie jest troszkę niefortunne, jako że to nie jest tak, że powołujemy nowy urząd w nowym systemie ochrony danych osobowych. System ochrony danych osobowych, jak również urząd, funkcjonują w Polsce od 20 lat. Rozporządzenie nie wymaga, a nawet nie przewiduje zmiany organu odpowiedzialnego za nadzór nad przestrzeganiem przepisów. System nie wprowadza też nowego systemu ochrony danych w próżni. Przecież opiera się na dotychczasowych rozwiązaniach instytucjonalnych, poddając je niezbędnym modyfikacjom. Mamy świadomość konieczności zmian. Rozporządzenie nie tworzy nowych instytucji, które określa mianem organów nadzorczych, tylko raczej chodzi o ujednolicenie statusu kompetencji i gwarancji niezależności tych instytucji, które w Unii Europejskiej istnieją od lat. W Polsce, tak jak mówię, od 20, ale są kraje, w których istnieją zdecydowanie dłużej.

W związku z powyższym mam nadzieję, że do rozmów na temat funkcjonowania niezależnego i silnego organu będziemy mogli jeszcze w toku dyskusji wrócić. Chcę też powiedzieć, że obecny model funkcjonowania generalnego inspektora pod względem statusu i gwarancji niezależności zapewnia bardzo wysokie standardy, jeśli chodzi o rozwiązania europejskie i spełnia wymogi, które są stawiane przepisami rozporządzenia organom nadzorczym. Znajduje to potwierdzenie zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Europejskiego. W związku z powyższym myślę, że nie można podejmować takich działań, które miałyby prowadzić do obniżenia gwarancji niezależności

i statusu organu nadzorczego. W tym projekcie takie rozwiązania są proponowane i znalazły się, np. rozwiązania związane z powoływaniem prezesa urzędu ochrony danych osobowych przez Sejm na wniosek Prezesa Rady Ministrów oraz przyznanie prezesowi urzędu immunitetu analogicznego do dotychczasowego immunitetu posiadanego przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych. W funkcjonującym obecnie modelu, generalny inspektor jest powoływany przez Sejm, ale wnioski w tej sprawie mogą składać marszałek Sejmu albo grupa co najmniej 35 posłów. Jeśli chodzi o kwestię niezależności i statusu prezesa urzędu proponowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji, mamy wątpliwości dotyczące pełnej niezależności w sytuacji, kiedy zastępców prezesa powołuje prezes rady ministrów na wniosek dwóch ministrów: ministra cyfryzacji i ministra spraw Wewnętrznych. Takie rozwiązanie jest niezgodne z rozporządzeniem europejskim o ochronie danych osobowych i narusza art. 16 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Tak jak mówię, nie jest to też zgodne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Chcę też powiedzieć, że dziękujemy i doceniamy to, że ministerstwo nasze nieliczne uwagi wzięło pod rozwagę i uwzględniło w tym projekcie. Chodzi chociażby o pomysł, dotyczący jednoinstancyjnego postępowania, ponieważ to z pewnością skróci, przyspieszy i spowoduje, że postępowanie przed generalnym inspektorem będzie efektywniejsze. Tylko wtedy jednak, kiedy będzie to działanie racjonalne. Chodzi o wskazanie terminu na prowadzenie spraw na podstawie K.p.a., czy też postępowanie kontrolne. Zaproponowaliśmy kompleksowe rozwiązanie dotyczące procedur, ponieważ mamy świadomość długości toczących się przed generalnym inspektorem procedur. Biorąc pod uwagę doświadczenie i naszą wiedzę na ten temat, zaproponowaliśmy kompleksowe rozwiązanie, które umożliwiałoby odformalizowanie tej procedury i z pewnością przyspieszyłoby postępowanie. To tyle. Jeśli będziecie mieli państwo pytania tak „na gorąco" i w kontekście tego, co powiedział pan minister, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziekuję, pani inspektor. Ponieważ Komisja nie otrzymała pisemnego stanowiska w tej sprawie, czy można byłoby liczyć na takowe w najbliższym czasie? Tak? Bardzo dziękuję.

Jest też z nami przedstawiciel Fundacji Panoptykon. Od jego prezeski – cytuję tu podpowiedź, nie „prezesa", a „prezeski", stosujemy taką nomenklaturę – otrzymaliśmy dosyć szczegółową analizę. Jeśli pan mógłby, to proszę o skrótowe przedstawienie tej analizy. Bardzo proszę.

Prawnik Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Może nie będę przedstawiał całego stanowiska Fundacji Panoptykon w sprawie projektu, bo cały czas jeszcze pracujemy nad stanowiskiem dotyczącym projektów ustaw zaproponowanych przez ministerstwo cyfryzacji. Jest to ogromny materiał i 30 dni to czas intensywnej pracy. Dlatego też w gruncie rzeczy chciałbym nie tyle przedstawić nasze stanowisko, co korzystając z obecności pana ministra i pana dyrektora, zadać w sumie pytanie, nawiązując również do tego, co mówiła pani generalny inspektor.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A może pan przedstawić opinię w tych pięciu punktach, które państwo przysłali?

Prawnik Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Wie pan co, myślę, że jest ona tak rozbudowana, że przedstawimy ją państwu na piśmie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Już przedstawiliście państwo. Nie chce pan, tak?

Prawnik Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Nie, myślę, że z tego nie skorzystam.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Otwieram wobec tego dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? W pierwszej kolejności zachęcam posłanki i posłów. Pan przewodniczący Arndt, bardzo proszę.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym powiedzieć o kilku sprawach. Pierwsza rzecz dotyczy tego, czemu pan minister poświęcił najwięcej czasu. Chodzi o harmonogram pracy nad projektem ustawy. Nas to o tyle interesuje i dotyczy, że nasza Komisja i nie tylko nasza, będzie nad tym projektem pracować. Przepisy powinny wejść w życie, jak czytamy w materiale, 25 maja przyszłego roku. Wydawać by się mogło, że to dość odległy termin, ale pewnie nie do końca.

Złożoność projektu, o której mówił pan minister, powoduje, że czas na przygotowanie jego ostatecznej wersji może być stosunkowo długi. Wyczytałem, że 14 września projekt został przedstawiony do konsultacji i była mowa o 30 dniach. Pan minister sam powiedział, że 30 dni może nie wystarczyć, a państwo potwierdzają, że tak rzeczywiście może być. Pan minister stwierdził, jeśli dobrze zauważyłem, że Rada Ministrów będzie musiała popracować nad projektem około 3 miesięcy, zanim trafi on do Parlamentu. Tak licząc, będziemy już na przełomie stycznia i lutego. Moim zdaniem nie byłoby źle, gdyby wtedy projekt wpłynął do Sejmu. Zupełnie niedobrze byłoby, gdybyśmy byli w sytuacji, że w ciągu jednego tygodnia we wtorek projekt wpływa, a w piątek mamy nad nim głosować. Złożoność projektu jest taka, że mam nadzieję, że tak się nie stanie. Gdyby pan minister coś powiedział na ten temat, jak to widzi w przyszłości...

Druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć dwa zdania, to nowy urząd. Ma powstać nowy urząd ochrony danych osobowych. Pani generalny inspektor martwiła się o niezależność prezesa, tymczasem czytam w materiałach, że nowy prezes miałby zachowaną dużo większą niezależność niż wymaga tego unijne rozporządzenie. Nie wiem, jak to wygląda. Może to nie jest moment, żeby mówić o tym szczegółowo, ale pewnie warto na ten problem zwrócić uwagę.

Miałbym jeszcze dwa pytania bardziej szczegółowej natury. Nie wiem, czy one muszą paść już w tej chwili. W materiałach wyczytałem, że dziecko, które ukończyło 13 r.ż. może od tej pory wyrażać zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Nie wiem, czy to wynika z przepisów unijnych czy my mamy taki pomysł. Zdaję sobie sprawę, że 13-letnie dziecko pewnie często zna się lepiej na sprawach komputerowych oraz internetowych niż wiele osób dorosłych, ale czy musimy pójść aż tak daleko, żeby umożliwić dziecku wyrażanie zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych? Mam pewne wątpliwości.

Ostatnie pytanie, które mam, dotyczy prawa do bycia zapomnianym. Gdyby pan minister mógł powiedzieć w dwóch zdaniach, co to jest takiego? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Arkadiusz Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie dyrektorze, nie ulega wątpliwości, że jest to legislacyjny kolos. Sama zmiana 130 aktów prawnych wymaga ogromnej pracy i jest ogromnym wyzwaniem. Chętnie wysłucham odpowiedzi na kwestie, które w pytaniach poruszył przewodniczący Arndt, bo są bardzo istotne. Natomiast w rozporządzeniu zapisane są również kary dla przedsiębiorców, którzy nie będą stosować się do obowiązującego prawa. Są dwa progi: do 10 mln euro i 2% rocznego obrotu albo do 20 mln euro i 4% rocznego obrotu. Jest to dosyć duża kwota, jeśli popatrzymy na te widełki, tak to nazwijmy.

Natomiast, bardzo ważne w procesie implementacji tych przepisów jest podejmowanie takich działań, które uświadamiałyby przedsiębiorców, jakie są zagrożenia. Zdajemy sobie sprawę, że mogą mieć miejsce takie sytuacje, w których przedsiębiorcy w sposób nieświadomy zaniechają pewnych działań, nie zdając sobie sprawy, jak dotkliwe mogą być dla nich konsekwencje. Dlatego myślę, że bardzo istotne jest przede wszystkim rzetelne informowanie i prowadzenie akcji edukacyjno-informacyjnej dla przedsiębiorców, którzy powinni zdawać sobie sprawę, w jaki sposób proces informowania, uświadamiania przedsiębiorców o potencjalnych konsekwencjach nieprzestrzegania prawa jest realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji czy generalnie przez rząd. Jest to moim zdaniem duże zagrożenie i trzeba podejmować kroki, które zniwelowałyby albo pozwoliły zapobiec

niepotrzebnym działaniom, które mogłyby uderzyć w przedsiębiorców. Stąd też chciałbym o to uzupełnić pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Pan Wojciech, bardzo proszę.

Prawnik Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Dziękuję bardzo. Mając głos, chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze dotyczące organu i powoływania zastępców. Dlaczego takie rozwiązanie i taki sposób proponuje ministerstwo? Chodzi też o prezesa. W porównaniu ze standardem w aktualnej ustawie o ochronie danych osobowych, to w gruncie rzeczy posłowie będą mieli ograniczone uprawnienia – skoro jesteśmy w Sejmie, to warto na to zwrócić uwagę. Będą jedynie akceptować bądź nie, kandydaturę przedstawioną przez Prezesa Rady Ministrów. Dotychczas mogli składać samodzielną propozycję dotyczącą tego, kto miałby pełnić ten ważny urząd. To jest pytanie pierwsze.

Nie do końca zgadzam się z takim postawieniem sprawy, że ta forma składa się z dwóch elementów. Po pierwsze jest oczywiście ustawa o ochronie danych osobowych, po drugie jest zmiana 130 ustaw. Jest też jednak trzeci element, o którym należy pamiętać, a który ciagle ginie, jest tylko wzmianka na ten temat w ustawie o ochronie danych osobowych. Mianowicie to, że prezes urzędu będzie pełnił funkcję urzędu, o której mowa w dyrektywie policyjnej. Moim zdaniem, jeżeli myślimy o reformie w sposób kompleksowy, to sytuacja, w której rozmawiamy np. o pozycji organu, jakie ma uprawnienia itd., bez znajomości ustawy wdrażającej dyrektywę policyjną... A termin jest przecież ten sam. Jest wadliwa. W zwiazku z tym moje drugie pytanie, być może do przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jest takie: kiedy poznamy projekt ustawy, wdrażającej dyrektywę policyjną? Termin jest ten sam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Daniel Ślęzak:

Dzień dobry, nazywam się Daniel Ślęzak, reprezentuję Polską Izbę Informatyki i Telekomunikacji. Nawiązując troszkę do pytań pana posła, chciałbym zapytać, czy nie jest jednak możliwe, żeby uprawnienia dla organu nadzorczego, myślę o takich prerogatywach, jak możliwość wydawania wytycznych czy konsultacji, nie mogły wejść w życie wcześniej niż termin rozpoczęcia stosowania rozporządzenia? A to dlatego, że jest tu olbrzymia rola organu nadzorczego w usunięciu niepewności prawnej, gdyż jest to rozporządzenie ogólne, w sposób bardzo ogólny określający obowiązki, a nawet uprawnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę.

Członek zarządu Stowarzyszenia ISACA Warszawa Joanna Karczewska:

Dziękuję bardzo, nazywam się Joanna Karczewska. Reprezentuję Stowarzyszenie ISACA – specjalistów od, między innymi, ochrony danych osobowych. Chciałam nawiązać do słów pana posła. Jak będzie dalej wyglądała akcja uświadamiająca? Mam nieodparte wrażenie, że takiego wsparcia i takiej akcji w ogóle nie ma. Myślę tu przede wszystkim o najmniejszych przedsiębiorstwach, czyli jednoosobowych działalnościach gospodarczych, o stowarzyszeniach, fundacjach, które też nie zdają sobie sprawy, że są tym objęte; także o wspólnotach mieszkaniowych czy biurach poselskich. One tak samo przetwarzają dane osobowe. Tego nam brakuje. Wprawdzie moje stowarzyszenie bardzo aktywnie wzięło się do roboty i co miesiąc organizujemy spotkania otwarte, na których nasi członkowie dzielą się wiedzą. Są to spotkania transmitowane do wielu miast w Polsce. Natomiast to nie zastąpi olbrzymiej akcji uświadamiającej oraz braku wytycznych. Moje stowarzyszenie takie wytyczne przygotowuje. Dzielimy się swoją wiedzą, natomiast chcemy wiedzieć, czy jest to zgodne z tym, co będzie później preferowane czy wskazywane przez prezesa urzędu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo pani dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma, to bardzo proszę pana ministra lub wskazaną osobę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MC Marek Zagórski:

Dziękuję bardzo, spróbuję na część pytań odpowiedzieć sam, a o odpowiedź na część poproszę pana dyrektora Kaweckiego. Zacznę od harmonogramu prac. Mówiąc o 3 miesiącach, miałem na myśli, że w ciągu tego czasu ustawa trafi do Sejmu. Naszą ambicją jest, by trafiła przed świętami. Im szybciej, tym lepiej. Ta ostrożność wynika z doświadczenia, które mam i które mówi, że do projektów, nie chcę powiedzieć zwykłych, ale dużo mniej skomplikowanych, potrafi w trakcie procesu konsultacji wpłynąć 200-300 uwag. One wszystkie wymagają, mówiąc brzydko, obrobienia, odniesienia się do nich. Siłą rzeczy zajmuje to bardzo dużo czasu, wymaga kolejnych spotkań, konferencji uzgodnieniowych. Następnie musi być zapewniona cała procedura wewnątrz Rady Ministrów. Od momentu skierowania projektu do Komitetu Stałego Rady Ministrów aż po Radę Ministrów i przysłania do Sejmu, przy zachowaniu wszystkich wymagań, przy dobrym scenariuszu, sprawdzeniu wszystkiego przez Rządowe Centrum Legislacji, a musi być zrobione ze starannością, sama procedura zajmuje miesiąc w wariancie optymistycznym.

Zakładamy więc, że wspomniane 3 miesiące od dzisiaj to wariant realistyczny. Oczywiście, gdyby się okazało, że uwag jest mniej, będziemy wysyłać szybciej. Nie spodziewam się tego jednak, dlatego że złożoność tego projektu jest tak duża, że siłą rzeczy nawet, jeżeli do każdej z nowelizowanych 130 ustaw zostaną zgłoszone po 2-3 uwagi, to zajmuje to po prostu czas. Zgoda jest jednak pełna, by trafił on do Sejmu jak najszybciej. Będziemy chcieli, żeby państwo posłowie mieli jak najwięcej czasu na zapoznanie się z tym projektem i przepracowanie go. Będziemy do dyspozycji, żeby prace poszły w miarę sprawnie; żeby wszyscy ci, którzy będą z tych przepisów korzystać, mieli czas na odpowiednie wdrożenie i przygotowanie się do nich. Bardzo nam zależy, żeby *vacatio legis* było jak najdłuższe – czy będzie to miesiąc, dwa czy trzy, a wolelibyśmy trzy. Tak będziemy się starali nad tym pracować.

Z tym wiąże się pytanie, o którym mówił pan Daniel Ślęzak. Czy można niektóre uprawnienia wynikające z rozporządzenia i nakładane na prezesa urzędu wdrożyć szybciej? Są dwie ścieżki oraz kwestia wzajemnych konsultacji. Pierwsza ścieżka jest taka, że moglibyśmy spróbować do obecnie obowiązującej ustawy wprowadzić przepisy nowelizujące, które dawałaby takie uprawnienia szefowi GIODO. W drugiej chodzi o to, żeby poczekać do przyjęcia tej ustawy przez parlament, z tym że *vacatio legis*, uprawnienia dla tego przepisu wdrożyć szybciej. Nie od maja, tylko w momencie ogłoszenia ustawy. Przy takim optymistycznym założeniu, które mówi o 3-miesięcznym *vacatio legis,* ułatwiłoby to proces. To jest jeszcze do zastanowienia się. Będziemy to konsultować.

Jeśli chodzi o podnoszone także przez panią prezes kwestie niezależności urzędu, to my na ten problem patrzymy inaczej. Wydaje nam się, że po pierwsze, urząd rzeczywiście będzie trwał, choć formalnie, ustrojowo mówimy o nowym urzędzie. Nie jesteśmy jednak w próżni, urząd będzie kontynuował swoje działania. Szef urzędu nadal będzie wybierany przez Sejm, natomiast kwestie tego, kto wskazuje kandydata – czy grupa posłów, czy prezes Rady Ministrów czy marszałek Sejmu – o to można się spierać. Podchodząc do tego pragmatycznie, nie ma to większego znaczenia. Możemy się mylić. Będziemy o tym dyskutować w trakcie prac nad projektem w Sejmie.

Nie widzimy też wielkiego naruszenia niezależności urzędu w sytuacji, w której zastępcy wskazywani są przez ministrów odpowiedzialnych za ten obszar. Pamiętajmy bowiem cały czas, że zakres kompetencji zastępców będzie regulowany przez statut nadawany przez prezesa urzędu. Mówiąc inaczej: naszym zdaniem naruszenie niezależności nie następuje. Pamiętajmy też, że są takie państwa, w których ten organ jest w strukturach ministerstwa sprawiedliwości. Jest to kwestia spojrzenia. Będziemy o tym dyskutować, państwo też. Na pewno na etapie uzgodnień i konsultacji takie uwagi do nas spłyną i będziemy się nad nimi pochylać.

Jeśli chodzi o kwestię 13 lat i zgody na przetwarzanie danych osobowych, to jest to postulat młodych ludzi. Miejmy świadomość, że dowód osobisty może być dziś wydany

bardzo wcześnie i od 13 r.ż. młodzi ludzie mają dzisiaj zdolność do podejmowania czynności prawnych. W naszym przekonaniu jest to usankcjonowanie tego, co już dziś ma miejsce. Jeśli chodzi o ochronę danych osobowych, to lepiej, żeby było to regulowane niż nie. Dzisiaj młodzi ludzie powierzają swoje dane osobowe na prawo i lewo, chociażby na wszelkiego rodzaju portalach. Naszym zdaniem propozycja uregulowania tego w taki sposób, że odbywa się to pod kontrolą, pozwoli także na zwiększenie świadomości.

Jeśli chodzi o prawo do bycia zapomnianym, to w dużym skrócie polega ono na tym, że mogę się zwrócić do instytucji czy firmy, która gromadziła moje dane osobowe, aby je wszystkie skasowała. Mówiąc krótko: żeby o mnie nie pamiętała. To jest to *novum*, które wynika z rozporządzenia ogólnego. W naszym przekonaniu jest to zmiana fundamentalna, jak również korzystna z punktu widzenia ochrony prywatności.

Co do kwestii związanej z karami, a szerzej z kampaniami informacyjnymi, to proces już zaczęliśmy. Będzie on oczywiście kontynuowany. Całą kampanię informacyjną z poziomu Ministerstwa Cyfryzacji będziemy przygotowywali i wykorzystywali do tego wszelkie dostępne kanały komunikacji poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi; także we współpracy z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Mamy nadzieję, że dojdziemy do porozumienia, jak skomasować te wysiłki. Tak jak powiedziałem, ważnym zadaniem będzie – i to się właściwie dzieje, owe szerokie konstultacje społeczne ustawy mają walor edukacyjny – włączenie zagadnień związanych z ochroną danych osobowych do kampanii informacyjno-edukacyjnych, które realizować będzie minister cyfryzacji w ramach programu operacyjnego „Polska Cyfrowa" w działaniu 3.4. Kampanie te nie odnoszą się wprost do ochrony danych osobowych, ale odnoszą się do korzystania z e-usług i e-administracji. Chcemy zatem te wątki włączyć. Łącznie na tę kampanię jest przewidziane w budżecie 6 mln euro. Mamy nadzieję, że jakaś część środków i sił, które zaangażujemy do realizacji kampanii, pozwoli na sfinansowanie także tych zagadnień.

Muszę też powiedzieć, że w dużym stopniu włączają się i będą się włączały podmioty prywatne, które są tym mocno zainteresowane. Mówiąc krótko: organizacje przedsiębiorców, które za to odpowiadają, ale też Związek Banków Polskich, Polska Izba Ubezpieczeń. One też patrzą na to ze swojej perspektywy i to na pewno będzie wspomagało ten proces. Natomiast kluczowe będą nasze działania podejmowane wspólnie z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Mam nadzieję, że budżet, który wyszacowaliśmy na podobnym poziomie na przyszły rok, pozwoli na to, aby w budżecie GIODO były środki na akcję informacyjną. Zresztą chyba większe są przewidziane.

W zasadzie odpowiedziałem na kwestię powoływania zastępców i szefa. Można na to patrzeć z różnych punktów widzenia. Z naszej strony naruszenia niezależności nie ma. Ostatnia kwestia dotyczyła dyrektywy policyjnej. Poproszę dyrektora Kaweckiego, żeby w tej kwestii wypowiedział się trochę bardziej szczegółowo.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzana Danymi w Ministerstwie Cyfryzacji Maciej Kawecki:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za oddanie głosu. Jedną rzecz chciałbym tylko uzupełnić, bo to chyba niezbyt mogło wybrzmieć. Pan poseł pytał o wiek 13 lat, czy to jest inicjatywa ministra cyfryzacji czy intencja ustawodawcy unijnego. Jest to absolutnie intencja ustawodawcy unijnego. Obowiązek odbierania zgody rodzica w przypadku ochrony danych osobowych dzieci bądź potwierdzenia zgody dziecka przez rodzica wynika z rozporządzenia unijnego. Państwa członkowskie mają swobodę regulacyjną tylko w zakresie obniżenia granicy wieku, ponieważ rozporządzenie posługuje się granicą lat 16. Jeżeli nie wprowadzilibyśmy żadnej regulacji, to 16-latkowie i w dół, mogliby wyrażać zgodę drogą elektroniczną na przetwarzanie danych osobowych tylko z wykorzystaniem rodziców, używając lakonicznego języka. Przepis brzmi przerażająco dla przedsiębiorców i otrzymaliśmy z ich strony ogromną liczbę obaw. Dotyczy on jednak tylko przypadków, w których podstawą przetwarzania danych osobowych jest zgoda. Tam, gdzie podstawą jest regulamin świadczenia usług – a przy np. pocztach elektronicznych, sklepach internetowych wszędzie jest regulamin, czyli umowa – tam ten przepis nie znajdzie zastosowania. Oznacza to, że jeżeli np. sklep internetowy będzie chciał

wykorzystywać adres e-mail dziecka po to, aby wysyłać informacje marketingowe, wtedy taka zgoda będzie konieczna do odebrania. To na pewno przepis mający duży wpływ.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Przepraszam, że przerywam, ale skoro już pan o tym mówi, a mnie to też interesuje, to jakie są przykłady z życia, które pozwoliłyby takiemu przysłowiowemu 13-latkowi korzystać chociażby z usług świadczonych drogą elektroniczną? Każdy portal internetowy, każdy serwis z pocztą elektroniczną ma regulamin korzystania. To jest ta umowa, o której pan mówi. Jakim przykładem moglibyśmy się posłużyć?

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzana Danymi w MC Maciej Kawecki:

Zakładamy pocztę elektroniczną, np. 11-latek chciałby założyć pocztę elektroniczną albo konto na LIBRUS – w części dedykowanej tylko dzieciom, a nie rodzicom. Chodzi o korespondencję nauczyciela z dzieckiem. Szkoła np. chciałaby wysyłać do dziecka informację na temat akcji promocyjnych, dotyczących ubrań dla dzieci w danym mieście. Odkładam na bok to, czy szkoła w ogóle może takie działanie podejmować. Jeżeli zakładamy pocztę elektroniczną, mamy *check boxy*, akceptujemy regulamin, a na dole pojawia się *check box:* „Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowej drogą elektroniczną". O ile dziecko samo będzie mogło zaakceptować *check box* z regulaminem, o tyle zgodę na otrzymywanie informacji handlowej będzie musiał wyrazić w jego imieniu rodzic albo dziecko, ale rodzic będzie musiał potwierdzić tożsamość.

Zupełnie innym problemem jest to, w jaki sposób potwierdzić tożsamość rodzica. Tego dotyczyła ogromna liczba uwag, które otrzymywaliśmy już na etapie prekonsultacji. Na etapie grupy eksperckiej na forum Komisji Europejskiej podnosiliśmy wielokrotnie, że chcielibyśmy ten przepis doprecyzować. Komisja Europejska stoi na stanowisku, że nie możemy go doprecyzować, ponieważ jeżeli każde państwo doprecyzowałoby przepis w swoim kierunku, czyli np. Polska wprowadziłaby regulację, że potwierdzenie tożsamości następuje drogą sms-ową, Belgia elektroniczną, a jeszcze inne państwo skanem dowodu osobistego, to w takiej sytuacji mielibyśmy odrębne regulacje, a serwisy są transterytorialne. Ten sam serwis jest dostępny w Czechach, w Polsce i Belgii. Musiałby mieć więc inne funkcjonalności w każdym z tych państw, co jest bardzo trudne do zrealizowania z technicznego punktu widzenia.

W związku z tym odstąpiliśmy od doprecyzowania tych kwestii, licząc na ogromne pole do aktywności organu nadzorczego, grup roboczych, organów doradczych, Rady Ochrony Danych Osobowych, którą powołuje rozporządzenie unijne, czyli organów pewnego rodzaju *soft law*, które będą pomagać przedsiębiorcom we wdrażaniu prawa unijnego.

Jeżeli chodzi o kwestię dyrektywy policyjnej, to absolutnie nie jest prawdą, że na etapie legislacyjnym nie współpracowaliśmy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Współpracowaliśmy na etapie współpracy organów administracji rządowej, członków Rady Ministrów. Nasza ustawa o ochronie danych osobowych i ustawa o ochronie danych osobowych w sektorze policyjnym absolutnie będą ze sobą kompatybilne. Decyzja o tym, że mamy jeden organ nadzorczy, który będzie nadzorował i sektor policyjny, i pozostałe sektory, z wyjątkiem wymiaru sprawiedliwości, będący wyłączonym spod nadzoru organu nadzorczego, będzie wspólna. Jest to uzasadnione wieloma czynnikami, doświadczeniem dzisiejszego organu, ale też czynnikami ekonomicznymi. Dzisiejszy budżet organu przewidzieliśmy na ponad 40 mln. W związku z tym zakładamy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji również podwyższy budżet o część policyjną. Jest to po prostu bardziej ekonomiczne.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

Prawnik Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Ja tylko chciałem doprecyzować. Nie chodziło mi absolutnie o to, że negatywnie oceniałem połączenie czy powierzenie organowi piastowania obu obowiązków, wynikających z dyrektywy i rozporządzenia. Po prostu uznaję, że pakiet zmian dotyczący ochrony

danych osobowych jest trzyczęściowy, a nie dwuczęściowy. Dlatego też moje pytanie nie dotyczyło tego, dlaczego państwo podjęliście decyzję o połączeniu, bo nie mam wątpliwości, że jest ona przemyślana. Natomiast z perspektywy podmiotu, który chciałby tę kwestię poznać w całości i zaopiniować, chciałbym poznać projekt ustawy wdrażającej dyrektywę.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzana Danymi w MC Maciej Kawecki:

Trwają prace. Mamy zresztą w naszym towarzystwie przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Rozmawiamy dzisiaj o dwóch ustawach dlatego, że przedmiotem posiedzenia Komisji jest przekazanie informacji na temat działań legislacyjnych ministra cyfryzacji.

Sekretarz stanu w MC Marek Zagórski:

Dodam tylko, że prace w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają. Projekt ten jest na trochę wcześniejszym etapie niż nasz, ale z uwagi na to, że spora część legislacji wprowadzającej będzie w naszych przepisach, istnieje szansa, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji swój pakiet... Zresztą on nie musi wchodzić tak szybko. Szczęśliwie czy nieszczęśliwie minister spraw wewnętrznych i administracji ma trochę więcej czasu. Nie jest potrzebne aż tak długie *vacatio legis* jak w naszym przypadku. Dlatego też mam nadzieję, że tak naprawdę projekty zejdą się w tym samym momencie, jeśli chodzi o ich wejście w życie. Pan dyrektor chciałby coś jeszcze dodać, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Nazywam się Mariusz Cichomski, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Chciałem potwierdzić w pełni to, co powiedzieli pan minister i pan dyrektor. MSWiA podjęło się koordynacji pracy nad tak zwaną dyrektywą policyjną, której zakres podmiotowy wbrew potocznej nazwie jest znacznie szerszy. Nie dotyczy tylko i wyłącznie służb i ministra właściwego do spraw wewnętrznych, lecz również służb specjalnych, z pewnymi wyłączeniami także prokuratury czy służby więziennej, już nie wymieniając innych podmiotów, chociażby ze strony resortu finansów.

MSWiA jest koordynatorem tych prac i jednym z naszych podstawowych założeń jest zapewnienie pełnej korelacji pomiędzy ustawą wdrażającą dyrektywę policyjną a projektem opracowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji. Zresztą sama konstrukcja ustawy, omawianej dziś jako przedmiot posiedzenia, zawiera bezpośredni punkt zaczepienia przy określeniu zakresu przedmiotowego właściwości prezesa nowego urzędu.

Jedynie pragnę podkreślić, że zadania, które przy okazji dyskusji, jeśli chodzi o powoływanie zastępcy... Zadania, które piszemy w ustawie wdrażającej dyrektywę policyjną nie są pisane pod określonego zastępcę, są pisane pod prezesa tego urzędu. Proszę więc nie obawiać się i nie wychodzić z założenia, że będziemy chcieli mieć tam swojego przedstawiciela, który wyłącznie będzie narzucał prezesowi, organowi niezależnemu skądinąd, swoją wolę i wizję. Zadania, które są zapisywane w naszej ustawie tyczą się bezpośrednio prezesa i to prezes będzie całościowo decydował o podziale obowiązków. Natomiast z naszego punktu widzenia niezbędne jest zapewnienie wiedzy o specyfice działania organów, o których mówimy; organów, które mieszczą się w zakresie podmiotowym dyrektywy. Stąd konieczność zapewnienia kogoś, kto faktycznie specyfikę organów ścigania szeroko rozumianych zna od podszewki. Stąd ten sposób zapewnienia wsparcia kierownictwa.

Jeśli chodzi o terminarz prac, to jesteśmy za Ministerstwem Cyfryzacji, ale nie znaczy to, że nie pracujemy. Naszą rolą jest zapewnienie spójności przepisów, chociażby jeśli chodzi o postępowania kontrolne. Nie zamierzamy, mając oficjalny projekt, powtarzać od początku mechanizmów, które z pewnymi wyłączeniami wprost można zastosować w odniesieniu do nadzoru tej sfery, o której mówimy w tym wypadku. Chyba to jest

najistotniejsze. Termin mamy określony jasno. Wynika on jasno z przepisów unijnych, w związku z tym wypełnimy go, nie mamy innego wyjścia. Dążymy do tego, żeby projekt jak najszybciej był tym oficjalnym, który jest poddany konsultacjom publicznym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

O, i to jest znakomita deklaracja. Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Panie ministrze, chciałbym poprosić o pisemne przedstawienie harmonogramu, oczywiście w wersji ostrożnej, jak z państwa strony to będzie wyglądało; tak żebyśmy wiedzieli, ile będziemy mieli czasu.

Szanowni państwo, na nasze posiedzenie przybył pan poseł Adam Cyrański, którego serdecznie witam w gronie naszego zespołu.

Poseł Adam Cyrański (N):

Przepraszam za spóźnienie, ale miałem komisję o tej samej godzinie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiemy. Bardzo uprzejmię dziękuję. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół z posiedzenia wraz załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo, udanego wieczoru.